

Los Alamos - "New Mexico"

(Serakos 2002)

Like in a Cage | Unconcerned | Upside Down | A Prayer | Things To Buy | Simple Questions
Kamień ("Unconcerned" - pl) | Message In A Bottle (The Police)

Agnieszka Kościńska - Vocals

Max - Guitars

Browar - Guitars

Zbychu - Bass

Tomek - Drums

Los Positivos

Jakiś miesiąc temu dostałem w swe ręce płytkę(demo no1)"New Mexico" mińskiego kwintetu Los Alamos. Kwestia czasowa ma w tym przypadku duże znaczenie jak się później okaże... Demówka Los Alamos na samym początku przyciąga oko profesjonalnie wykonaną, koncepcyjną okładką. Mamy wrażenie obcowania z wydawnictwem grupy naprawdę dużego formatu. Po włożeniu płyty do odtwarzacza okazuje się, że w tym przypadku powiedzenie o książce i okładce nie ma tu zastosowania... Najpierw bardzo sceptycznie podszedłem do zawartości krążka, z góry, nie potrzebnie, próbując sklasyfikować muzykę Los Alamos. Pierwsze moje skojarzenia podsunęły mi zespół Guano Apes. Już wkrótce musiałem zrewidować swój pogląd. Nieporozumienie wynikało z braku innego odniesienia do połączenia ostrej muzy w tym stylu z kobiecym wokalem. Przede wszystkim należy bić pokłony Agnieszce Kościńskiej za rzadko spotykaną, mocną, intrygującą barwę wokalu doskonale wpasowanego w klimat płyty. Wszakże nasuwa się jedna uwaga- życzenie, bynajmniej nie przejaw ksenofobii. Według mnie(nie jestem osamotniony w tym sądzie), więcej utworów powinno być w języku polskim. Tu pojawia się kwestia czasowa wspomniana powyżej... Otóż pisanie tej recenzji odkładałem z racji studenckich problemów związanych z miesiącem czerwcem. Zawartość płyty Los Alamos wymieszałem z całą resztą muzyki na komputerze, jaką posiadam. Efekt i wnioski...otóż po niespełna dwóch tygodniach zauważyłem, że bezwiednie, nieśmiało nucę...Myślę, że to właśnie była najważniejsza próba dla tego materiału. Drzemie w nim olbrzymi potencjał, ośmielę się posłużyć pojęciem przebojowości w stosunku do pomysłowych, spójnych klimatycznie kompozycji zawartych na płycie, które zaśpiewane w ojczystym języku zyskałyby jeszcze bardziej. Zresztą próbka- "Kamień", wypada wyśmienicie. Przechodząc do meritum, czyli samej muzyki...Materiał nagrany od początku do końca w sposób przemyślany, nowoczesny, z ciekawymi partiami solowymi. Na początku ostre wejście- "Like In A Cage", mój faworyt (poza oczywiście "Kamieniem" czyli "Unconcerned pl"). Mocne, dynamiczne intro, nie tylko w przypadku tego utworu, przywodzące na myśl dokonania Rage Against The Machine. Dalej- "Unconcerned", wspomniany już powyżej, utwór chyba najlepiej eksponujący, no może nie licząc "Like A Prayer", możliwości wokalne Agnieszki Kościńskiej, bezsprzecznego filaru Los Alamos. Odstępstwem od dynamicznego, porywającego charakteru muzyki Los Alamos jest "Upside Down", z basowym intro i masywnym riffem, przetaczającym się przez cały utwór. Na New "Mexico" nie zabrakło też smaczków. Do takich należy zaliczyć cover The Police "Message In A Bottle", któremu zespół nadał dynamiki i ostrości sekcją rytmiczną. Reasumując, gorąco polecam New Mexico. Oto przykład, że cudzego chwalicie...

/Jezman Radom 5.07.2002/